

mini przewodnik

free

+ współrzędne gps



po!skaniezwykla
masa miejsc godnych uwagi

Trasa wycieczki: Staropolski Okręg Przemysłowy

czas trwania: 1 dzień, typ: samochodowa, liczba miejsc: 7, stopień trudności:
łatwa

wydrukuj i zabierz na wycieczkę!

Opis wycieczki

Staropolski Okręg Przemysłowy jest najstarszym tego typu okręgiem w naszym kraju. Składa się on z zespołu przemysłowych ośrodków, które znajdują się w okolicach dorzecza Kamiennej. Obszar, który obejmuje to Góry Świętokrzyskie, Garb Gelniowski, Płaskowyż Suchedniowy oraz Przedgórze Ilżeckie.

Staropolski Okręg Przemysłowy rozpoczął swój rozwój w piętnastym wieku. Aż do dziewiętnastego wieku w okręgu tym produkowano najwięcej w całym kraju żelaza. Już w okresie przedhistorycznym na obszarach tych prowadzono wydobywanie i obróbkę krzemienia. Wytapiano tutaj również żelazo. Świadcą o tym piecowiska, które znaleziono w okolicach miejscowości Nowa Słupia. Na owe piecowiska składało się około czterdzieści pięć hutniczych pieców, zwanych także dymarkami. Warto także wspomnieć, iż Nowa Słupia słynie z corocznie organizowanych, tak zwanych Dymarek Świętokrzyskich.

W czasach średniowiecznych nastąpił znaczny rozwój górnictwa oraz hutnictwa surowców takich jak ołów, miedź oraz srebro. Już w szesnastym wieku funkcjonowało tu blisko sześćdziesiąt pięć kuźnic. Bobrza i Samsonów to miejscowości, w których już w siedemnastym wieku powstały pierwsze ogromne piece, które służyły do wytapiania żelaza. Były one opalane przede wszystkim drewnem. W tym samym czasie, w miejscowości Białogon, wybudowano hutę ołowiu oraz miedzi.

Staropolski Okręg Przemysłowy rozwinął się gwałtownie w osiemnastym wieku. Działało tam aż dwadzieścia siedem dużych hutniczych pieców. Warto zaznaczyć, że w tamtym okresie na terenie całego kraju działały zaledwie trzydzieści cztery takie piece. W tym samym okresie wyczerpały się także złoża ołowiu oraz miedzi. Spowodowało to, iż znacznie dynamiczniej zaczęło się rozwijać wydobywanie oraz przetwarzanie żelaza

Program wycieczki



Sielpia Wielka

Największe koło wodne w Europie

Światli Polacy na początku XIX w. wiedzieli, że szansę na niepodległość ma tylko Polska silna gospodarczo. Rozwijali więc przemysł, a miejscem, które do tego najlepiej się nadawało, był Staropolski Okręg Przemysłowy - zasobny w pokłady rudy darniowej, lasy bogate w drewno i liczne rzeki, których wody stanowiły napęd dla fabryk.

Budowę ogromnego zakładu metalurgicznego w Sielpi rozpoczęto w 1824 r. Jednym z jego projektantów był Filip de Girard, znany założyciel fabryki Inniarskiej w Żyrardowie. Dolinę Czarnej przegradzono tamą, tworząc spory zalew. Duży zakład potrzebował znacznej ilości wody, aby poruszyć ogromne koło o średnicy 8,5 m i szerokości 2,8 m - największe w Polsce i jedno z największych w ówczesnej Europie! Powstał także specjalny kanał o długości kilku kilometrów, którym odprowadzano wodę opuszczającą halę fabryczną. Zakład mógł produkować 3,4 tys. ton stali rocznie. Na miejscu przerabiano ją w walcowni na najbardziej poszukiwane półprodukty.

Zakład działał jeszcze w okresie międzywojennym, a w 1935 r. został przekształcony w oddział warszawskiego Muzeum Techniki. Niestety, podczas wojny niemal całe wyposażenie Niemcy zabrali na złom. Ocalało tylko gigantyczne koło wodne i połączone z nim koło zamachowe, z którymi nie mogli sobie poradzić.

W halach dawnej walcowni mieści się Muzeum Zagłębia Staropolskiego, czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz. 9.00-12.00 i 13.00-17.00.

Najważniejszym eksponatem jest oczywiście największe żelazne koło wodne naszego kontynentu. Są tu także różnego rodzaju XIX-wieczne maszyny pochodzące z wielu zakładów hutniczych regionu. Warto przyjechać do Sielpi w końcu lipca, gdy odbywają się Kuźnice Koneckie, impreza popularyzująca wiedzę na temat lokalnego dziedzictwa przemysłowego. Organizowane są wówczas Międzynarodowe Warsztaty Kowalskie, w czasie których oprócz kowali prezentują się także odlewnicy, kołodzieje oraz metaloplasty. Tylko w czasie festynu można zobaczyć obracające się wielkie koło wodne, na co dzień pozostające w bezruchu.

51°06'51"N 20°20'37"E | na mapie:A



Stąporków

Największy kaloryfer świata

Kuźnica w Stąporkowie działała już w końcu XV w. Od XVIII w. pracowała tu huta, a od połowy następnego stulecia nie było w Królestwie Polskim większej odlewni niż stąporkowska. Już wtedy osada słynęła z wyrobu żeliwnych grzejników. Pamiątką minionej lokalnej specjalności jest największy grzejnik świata, stojący przed Domem Kultury, przy głównej arterii miasta (ul. Piłsudskiego 103). Ta oryginalna atrakcja miasta - zestaw czterech żeliwnych żeberek - ma ponad 2 m wysokości. W minionej epoce powszechnych deficytów wzdychali do nich wszyscy budowlani inwestorzy przejeżdżający przez Stąporków. Dziś, zdetronizowane przez nowocześniejsze modele, przypominają o odlewniczych tradycjach miasta.

51°08'14"N 20°34'16"E | na mapie:B



Bliżyn

Ruiny stalowni z XIX wieku

Wyroby artystyczne i stołowe z zakładów hrabiego Ludwika Platera w Bliżynie cieszyły się uznaniem nie tylko w Polsce. W okresie rozkwitu zakłady zatrudniały 1000 pracowników.

Odlewnia czynna była do 1938 roku. Z dawnej stalowni niewiele zostało - jedynie ruiny wieży ciśnień.

51°06'30"N 20°45'15"E | na mapie:C



Chlewiska Gdzie młoty kuja

Hutę żelaza w Chlewiskach uruchomiono w latach 1890-1892. W owych czasach był to duży zakład, wytapiano do kilkunastu ton surówki dziennie. Ruda pochodziła z najbliższej okolicy, a maszyny napędzała woda z rzeczki. Zakład działał do 1940 r. Po półwieczu stał się szacownym zabytkiem. Chlewiska były ostatnim miejscem w Europie, gdzie do wytopu używano węgla drzewnego. Huta pełni obecnie rolę muzeum. Odkrywanie tajemnic techniki można połączyć z wrażeniami estetycznymi. Z górnego pomostu roztacza się wspaniały widok.

W Chlewiskach warto też zatrzymać się na weekend. Dawny dwór Chlewickich zaadaptowano na luksusowy zespół wypoczynkowy Manor House. Regeneracji sił służą spacerować wśród parkowego starodrzewu, łowienie ryb lub doskonalenie umiejętności jazdy konnej.

Huta Żelaza w Chlewiskach (opiekun p. Stanisław Turek),
ul. Partyzantów 4, tel. 048 628 71 93

Manor House
ul. Czachowskiego 56, tel. 048 628 70 61

www.manorhouse.pl

51°14'37"N 20°46'08"E | na mapie:D



Starachowice Muzeum Przyrody i Techniki im. Jana Pazdura

To prawdopodobnie jedyne miejsce na świecie, gdzie obok osady starożytnych hutników można zobaczyć tropy dinozaurów sprzed 200 mln lat. Znajdują się one u stóp wielkiego pieca, który mija się podczas przejażdżki ciężarówką Star, uczestniczącą niegdyś w słynnym rajdzie Paryż - Dakar. Owe niezwykle miejsce to Muzeum Przyrody i Techniki w Starachowicach.

Muzeum Przyrody - bo w swoich zbiorach ma okazałą kolekcję skamieniałych śladów gadów i płazów prehistorycznych odnalezionych w regionie świętokrzyskim. Na niektórych skamieniałościach widać odciski łap z zachowanymi śladami pazurów i pokrytej łuskami gadziej skóry! Muzeum Techniki - bo powstało na obszarze zakładów metalurgicznych z pierwszej połowy XIX w., których sercem jest 22-metrowej wysokości wielki piec z 1899 r. do wytopu żelaza wraz z kompletnym ciągiem technologicznym. Dumą placówki jest również jedna z największych na świecie maszyn parowych, która trafiła tu wprost z Wystawy Światowej w Paryżu w 1889 r. Również dla miłośników motoryzacji nie zabraknie atrakcji, bowiem w Starachowicach produkowano chyba najpopularniejsze polskie samochody ciężarowe - Stary. Są tu prezentowane pierwsze modele tej marki oraz cieszący się największym zainteresowaniem wśród zwiedzających - terenowy Star 266R, który w 1988 r. wziął udział w X Rajdzie Paryż - Dakar.

U stóp wielkiego pieca, w tzw. Archeoparku jest osada starożytnych hutników sprzed 2 tys. lat. Można tu prześledzić cały proces przerobu żelaza: odwiedzić "kopalnię", gdzie wydobywano rudę, piecowisko dymarskie, w którym wytapiano z niej metal i na koniec chatę kowalą,

który przekuwał wytopione łupki. Warto również zajrzeć do chat złotnika, bursztynnika i tkacza oraz do pogańskiej świątyni położonej na skraju osady.

Pod koniec maja Archeopark zamienia się na kilka dni w tętniącą życiem wioskę podczas organizowanego tu rokrocznie Pikniku Archeologicznego "Żelazne Korzenie".

51°02'53"N 21°03'59"E | na mapie:E



Bobrza

Wielkie piece nad małą Bobrzą

Pierwszy polski wielki piec do wytopu surówki żelaza stanął w Bobrzy na przełomie XVI i XVII w. Skonstruowali go Włosi, Jan Caccio z bratem Wawrzyńcem. W 1824 r. zaczęto tutaj budować największą hutę w Królestwie Polskim. Planowano wytapiać w niej tyle surówki żelaza, ile dawały łącznie wszystkie ówczesne zakłady w całym kraju. Niebywale ambitne zamierzenie obejmowało postawienie nad brzegiem Bobrzy pięciu wielkich pieców o wysokości 18 m. Ponad nimi, na tarasie wzmocnionym kamiennym murem oporowym planowano wzniesienie odlewni, hal do przygotowywania wielkopieczowego wsadu i magazynów na węgiel drzewny - paliwo stosowane wówczas do wytopu. Tama wysokości 12 m miała spiętrzyć wody Bobrzy, które posłużyłyby do poruszania olbrzymiego koła napędzającego dmuchawy pieców.

Budowa huty w Bobrzy nigdy nie została ukończona. Katastrofalna powódź w 1828 r. zniszczyła tamę, a ostateczny kres gigantycznej inwestycji położył wybuch powstania listopadowego w 1830 r. To, co zdołano zbudować i co przetrwało do dziś, niezmiennie zaskakuje rozmachem przedsięwzięcia. Największą atrakcją jest niewiarygodnie potężny mur oporowy długości 500 m i wysokości 15 m! Jego równe kamienne lico przypomina średniowieczny mur obronny. Na oskarpowanym tarasie warto zobaczyć ruiny węgielni, czyli magazynu na węgiel drzewny. Zamieszkane domy w sąsiedztwie to dawne osiedle hutnicze.

Ostatnio ruiny w Bobrzy oczyszczono z porastających je zarośli. Odświeżono schodki i barierki, a na tablicach postawionych obok znajdują się informacje, które przybliżają historię huty.

50°58'51"N 20°31'09"E | na mapie:F



Samsonów

Dawny ośrodek metalurgiczny

Stojące tuż przy drodze w Samsonowie malownicze ruiny to bynajmniej nie pozostałości zamku rycerskiego, ale... ważnego zakładu Staropolskiego Zagłębia Przemysłowego - huty "Józef", wybudowanej na początku XIX w. Historia wytopu żelaza w Samsonowie zaczęła się jednak kilka wieków wcześniej. Według źródeł historycznych kuźnica działała tu już w 1584 r. W XVII w. krakowscy biskupi, właściciele ziem nad Bobrzą, sprowadzili do Samsonowa włoskich hutników, którzy przekształcili kuźnicę w nowoczesną, jak na owe czasy, hutę z dwoma wielkimi piecami. Pracowała ona przede wszystkim na potrzeby armii - odlewano tu m.in. działa, kule armatnie oraz moździerze. Po niemal dwóch wiekach eksploatacji piece uległy zniszczeniu i zaistniała potrzeba wzniesienia nowego zakładu wielkopieczowego. W latach 1818-1822 w Samsonowie, z inicjatywy Stanisława Staszica, wybudowano hutę "Józef". Zakład wytwarzał ok. 800 ton surówki rocznie. Za dostarczanie broni dla uczestników powstania styczniowego w 1866 r. Rosjanie podpalili hutę, kładąc kres metalurgicznej działalności Samsonowa. Do dziś zachowały się ruiny wieży wyciągowej, wielkiego pieca oraz hal produkcyjnych: odlewni, modelarni i emalierni.

50°59'29"N 20°36'51"E | na mapie:G



Zdjęcia dodane przez (w kolejności): fot. misiek465, major, major, , fot. witold.tch, fot. K. Chojnacki, fot. K. Chojnacki

Trasa dodana przez: Zetem

Przewodnik wygenerowany w serwisie www.polskaniezwykla.pl. Wszystkie prawa zastrzeżone. Żadna część ani całość Mini przewodnika nie może być reprodukowana ani przetwarzana w sposób elektroniczny, mechaniczny, fotograficzny i inny; nie może być użyta do innej publikacji oraz przechowywana w jakiegokolwiek bazie danych bez pisemnej zgody Administratora serwisu. Copyright © 2007 Polska Niezwykła

Wygenerowano:
poniedziałek 15 grudnia 2025 09:59:04